



Mgr Marta Weiss  
Instytut Nauk Prawnych PAN  
weissmarta2@gmail.com

## Teoretycznoprawne aspekty umownych terminów zawitych w umowie o roboty budowlane

### Abstrakt

Obecnie przy konstruowaniu umów o roboty budowlane (zarówno w Polsce, jak i w innych krajach) obok regulacji kodeksowych coraz częściej stosowane są ogólne wzorce umowne zawierające propozycję szczegółowego ukształtowania praw i obowiązków stron umowy. Wśród postanowień znajdujących się we wzorcach, a często inkorporowanych do umów, są klauzule nakładające na jedną ze stron umowy wymóg wypełnienia określonych obowiązków w wyznaczonym terminie i przewidujące daleko idące sankcje prawne za niedotrzymanie ww. terminu. Tego typu postanowienia przez wiele lat budziły liczne wątpliwości, ponieważ niewypełnienie danego obowiązku w terminie prowadzi do pozbawienia strony przysługującego jej na mocy umowy prawa do dochodzenia roszczeń, co niektórzy komentatorzy oceniają jako sprzeczne z zasadami przedawnienia roszczeń. Toczący się w doktrynie i w orzecznictwie od lat spór o dopuszczalność stosowania przedmiotowych klauzul zdaje się zamykać najnowsze stanowisko Sądu Najwyższego, które poddano analizie w niniejszym opracowaniu.

### Abstract

Nowadays, when drawing up construction contracts (in Poland and in other countries) next to the code regulations are increasingly used some general contractual patterns containing a detailed proposal for the creation of the rights and obligation of the contract parties. Among the provisions contained in the

contractual patterns and often incorporated into the contracts are clauses imposing on one of the parties the requirement to fulfil specific obligations within the prescribed period and providing for legal sanctions for failure to meet above-mentioned deadline. This type of provisions have raised many doubts for years, as failure to comply with an obligation within the time limit leads to deprive the party of its contractual right to pursue a claim, what is determined by some commentators as contradictory with the rules of limitation. The dispute over the admissibility of the application of these clauses that have been in the doctrine and in the jurisprudence for years seems to end the latest position of the Supreme Court, which was analysed in this study.

Umowa o roboty budowlane jest obecnie uregulowana w art. 647–658 Kodeksu cywilnego<sup>1</sup>. Przepisy te określają jedynie podstawowe elementy przedmiotowej umowy, nie rozstrzygając wielu szczegółowych problemów, które pojawiają się w praktyce i które wymagają uregulowania w drodze umowy. Stąd też już od wielu lat przy konstruowaniu umowy o roboty budowlane (zarówno w Polsce, jak i za granicą) stosuje się pewne funkcjonujące w obrocie wzorce umowne, które wskazują, jak powinny zostać ukształtowane stosunki pomiędzy stronami takiej umowy. W Polsce najbardziej znanymi i najczęściej stosowanymi wzorcami są warunki kontraktowe FIDIC.

Tytułem wstępu należy wyjaśnić, że nazwa FIDIC pochodzi od nazwy Międzynarodowej Federacji Inżynierów Konsultantów (fr. *Fédération Internationale Des Ingénieurs-Conseils*), założonej w 1913 r. przez reprezentantów Francji, Belgii i Szwajcarii. Z uwagi na fakt, że z początkiem XX wieku nastąpił intensywny rozwój inwestycji budowlanych o charakterze międzynarodowym (w których przedsiębiorstwa z jednych państw realizowały inwestycje budowlane w innych), Federacja dostrzegła konieczność opracowania pewnych ogólnych wzorców umowy o roboty budowlane, które mogłyby być stosowane przez podmioty działające w różnych systemach prawnych jako podstawa przy konstruowaniu kompleksowej umowy. Wzorce te zostały podzielone na tzw. Księgi, w zależności od rozkładu zobowiązań umownych, jakie na siebie przyjmują strony umowy, tj. zamawiający (inwestor) oraz wykonawca. W Polsce najpopularniejsze są Księgi: Czerwona (która stanowi wzorzec umowy, w której podmiotem odpowiedzialnym za przygotowanie dokumentacji projektowej jest zamawiający) oraz Żółta (która stanowi wzorzec umowy, w której podmiotem odpowiedzialnym za

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.), dalej jako „k.c.”.

przygotowanie dokumentacji projektowej jest wykonawca). Co istotne, warunki kontraktowe FIDIC powstały na bazie wzorców umownych stosowanych w krajach systemu *common law* i pomimo poddania ich treści pewnym próbom umiędzynarodowienia nadal charakteryzują się silnym odniesieniem do anglosaskiego podejścia do prawa umów<sup>2</sup>. Polskim przedstawicielem FIDIC jest Stowarzyszenie Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców SIDIR. W Polsce warunki kontraktowe FIDIC są stosowane już od wielu lat, przy czym najczęściej wykorzystuje się je w umowach zawieranych w drodze zamówienia publicznego, których przedmiotem są inwestycje infrastrukturalne (takie jak budowa dróg, mostów, autostrad, kolei itp.). W niektórych sektorach inwestorzy wręcz mieli ustawowy obowiązek stosowania przedmiotowych wzorców do zawieranych umów<sup>3</sup>.

Jako typowe wzorce umowne warunki kontraktowe FIDIC nie mają charakteru normatywnego, co oznacza, że strony umowy mogą je inkorporować do umowy na zasadzie swobody umów, przejmując pełną treść poszczególnych klauzul lub też odpowiednio je modyfikując. Powyższa kwestia ma istotne znaczenie, ponieważ warunki kontraktowe FIDIC wprowadzają szereg postanowień nakładających na strony umowy obowiązki, których niewypełnienie wiąże się z surowymi sankcjami natury prawnej. Co więcej – i co będzie przedmiotem niniejszego opracowania – przedmiotowe warunki kontraktowe przewidują terminy zawite do wypełnienia tych obowiązków, co budzi wiele kontrowersji zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Przykładem tego typu postanowienia umownego jest klauzula 20.1 warunków kontraktowych FIDIC, która przewiduje ciężący na wykonawcy obowiązek poinformowania zamawiającego o zaistnieniu okoliczności dającej wykonawcy uprawnienie do przedłużenia czasu na ukończenie robót lub do otrzymania przez wykonawcę dodatkowej zapłaty za wykonane roboty. Klauzula wprowadza 28-dniowy termin (liczony od dnia, w którym wykonawca dowiedział się lub powinien się dowiedzieć o danym zdarzeniu) na wykonanie ww. obowiązku informacyjnego, przewidując jednocześnie, że w razie uchybienia temu terminowi wykonawca straci uprawnienie do przedłużenia czasu na ukończenie robót lub do uzyskania dodatkowej płatności, a zamawiający zostanie zwolniony z wszelkiej odpowiedzialności z tytułu przedmiotowego roszczenia. Klauzula wprowadza zatem termin zawity na podjęcie przez wykonawcę pewnych działań w celu zachowania swoich uprawnień umownych, po którego bezskutecznym upływie uprawnienia te wygasają.

---

<sup>2</sup> H. Wysoczański, *Prawo do zmiany oraz polecenie zmiany treści umowy o roboty budowlane w świetle warunków FIDIC*, Warszawa 2017, s. 6.

<sup>3</sup> Czego przykładem było uchylone z dniem 2 czerwca 2006 r. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 24 listopada 2004 r. w sprawie trybu składania oraz wzorów dokumentów obowiązujących w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Transport na lata 2004–2006, Dz.U. z 2004 r. Nr 270, poz. 2683.

Klauzula 20.1 warunków kontraktowych FIDIC jest uznawana za przykład umownego terminu zawitego, znanego zarówno w prawie anglosaskim (w języku angielskim instytucja ta nazywana jest *time-bar*), jak i kontynentalnym, w tym w prawie polskim. Sądy angielskie przez wiele lat dosyć ostrożnie podchodziły do tej instytucji, jednak z czasem zaakceptowano wprowadzanie klauzul terminowych do umów zawieranych pomiędzy przedsiębiorcami<sup>4</sup>. Należy jednak wskazać, że pierwotnie sądy orzekające w Anglii i Walii traktowały klauzule terminowe wprowadzane do umów dotyczących robót budowlanych raczej jako terminy instrukcyjne, a nie obligatoryjne, co oznaczało, że wykonawca nie tracił swojego roszczenia nawet w przypadku niezachowania terminu do jego zgłoszenia<sup>5</sup>. Pewna zmiana w podejściu sądów nastąpiła wraz z orzeczeniem *Bremer Handelsgesellschaft mbH v Vanden Avenne Izegem PVBA*<sup>6</sup>, w którym wskazano, że postanowienie umowne dotyczące powiadomienia o danym roszczeniu w ustalonym z góry terminie należy traktować jako warunek (ang. *condition precedent*) zbliżony funkcjonalnie do polskiego warunku rozwiązującego<sup>7</sup>, o ile jednak postanowienie to określa jasno termin, w którym powiadomienie musi zostać dokonane, jak również skutek niedochowania terminu na powiadomienie w postaci utraty prawa do dochodzenia roszczenia. Jako że klauzula 20.1 warunków kontraktowych FIDIC spełnia obie ww. przesłanki, sądy angielskie uznały ją za w pełni dopuszczalną<sup>8</sup>. Jedyne w wyjątkowych przypadkach, tj. w szczególności, gdy niespełnienie warunków umownych nastąpiło z winy zamawiającego, sądy dopuszczają odstąpienie od sankcji przewidzianych przez klauzule terminowe, w wyniku czego wykonawca nie traci przysługującego mu roszczenia<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> N. Gould, *Making claims for time and money. Understanding the impact of notice provision*, 17.10.2008, <http://fidic.org/sites/default/files/1%20Making%20claims%20for%20time%20and%20money.pdf> [dostęp: 30.05.2018].

<sup>5</sup> S. Tolson, J. Glover, *Time bars in construction and global claims*, 25.04.2008, <https://www.fenwickelliott.com/research-insight/articles-papers/time-bars-construction-and-global-claims> [dostęp: 30.05.2018].

<sup>6</sup> [1978] 2 Lloyds Rep 109.

<sup>7</sup> Choć należy wskazać, że dosłowne tłumaczenie określenia *condition precedent* to „warunek zawieszający”. Co więcej, w prawie anglosaskim funkcjonują dwa rodzaje warunków: *condition precedent* odpowiadający definicji polskiemu „warunkowi zawieszającemu” oraz *condition subsequent*, odpowiadający definicji polskiemu „warunkowi rozwiązującemu”. Jednak argumentacja sądu orzekającego w sprawie *Bremer Handelsgesellschaft* wskazuje, że użyte określenie bardziej odpowiada instytucjonalnie warunkowi rozumianemu w prawie polskim jako warunek rozwiązujący.

<sup>8</sup> Por. sprawa *Multiplex Construction v Honeywell Control Systems* [2007] EWHC 447 (TTC); *Steria Ltd v Sigma Wireless Communications Ltd*, TCC 15 November 2007, [2008] CILL 2544; *Obrascon Huarte Lain SA v Her Majesty's Attorney General for Gibraltar* [2014] EWHC 1028 (TCC).

<sup>9</sup> N. Gould, *Making claims...*, dz. cyt.; por. także A. Lizer-Klatka, *Skuteczność umownych terminów zawitych w kontraktach FIDIC w świetle prawa polskiego*, „e-Przegląd Arbitrażowy” 2012, nr 1.

W prawie polskim terminy zawite były co prawda bardzo ogólnie, ale jednak uregulowane w poprzednio obowiązującym systemie prawnym, tj. w art. 114–117 Ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego<sup>10</sup>. Art. 114 ww. ustawy zawierał definicję terminów zawitych, określając je jako terminy, z których upływem ustawa wyłącza dochodzenie roszczenia. W przedmiotowej ustawie znalazło się również wskazanie, że do terminów zawitych należy stosować odpowiednio przepisy o przedawnieniu z zachowaniem regulacji szczegółowych określonych w Przepisach ogólnych prawa cywilnego. W Kodeksie cywilnym, który wszedł w życie wraz z uchynieniem Przepisów ogólnych prawa cywilnego, regulacja nie została jednak powtórzona. Twórcy Kodeksu cywilnego uzasadniali rezygnację z przepisów dotyczących terminów zawitych zamiarem połączenia tej instytucji z instytucją przedawnienia roszczeń, która ich zdaniem była bardzo zbliżona charakterem do terminów zawitych, w szczególności w kwestii skutków prawnych<sup>11</sup>. Działanie to zostało ocenione przez doktrynę dość negatywnie<sup>12</sup> i było przyczyną powstania wielu wątpliwości dotyczących m.in. tego, jak traktować terminy zawite nieobjęte połączeniem z przedawnieniem<sup>13</sup>. W konsekwencji obecnie, w przeciwieństwie do instytucji przedawnienia, w Kodeksie cywilnym nie ma szczegółowego uregulowania dotyczącego terminów zawitych. Należy nadmienić, że w doktrynie dostrzega się negatywne skutki braku tej regulacji i potrzebę jej wprowadzenia, czego dowodem jest projekt wprowadzenia szczegółowych przepisów o terminach zawitych do księgi pierwszej nowego Kodeksu cywilnego<sup>14</sup>.

Obecnie w polskiej doktrynie funkcjonuje ogólny podział terminów zawitych (zwanym też prekluzją) na ustawowe<sup>15</sup> (tj. mające swoją podstawę prawną bezpośrednio w ustawie) oraz umowne. Te ostatnie trudno zdefiniować,

---

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego, Dz.U. z 1950 r. Nr 34, poz. 311 z późn. zm.

<sup>11</sup> I. Ignatowicz, *Przedawnienie i terminy zawite* [w:] *System prawa cywilnego, tom I, część ogólna*, red. S. Grzybowski, Wrocław 1985, str. 797–798; por. także P. Kukuryk, *Terminy zawite w projekcie księgi pierwszej Kodeksu cywilnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2017, nr 2.

<sup>12</sup> I. Ignatowicz, *Przedawnienie...*, dz. cyt.

<sup>13</sup> Z treści art. XIII Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny wynika bowiem, że przedmiotem połączenia były jedynie terminy dot. roszczeń. Por. I. Ignatowicz, *Przedawnienie...*, dz. cyt.

<sup>14</sup> Zob. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, *Księga pierwsza Kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem*, Warszawa 2008, s. 181–183.

<sup>15</sup> Terminy zawite ustawowe dzielą się na dalsze podgrupy, tj. na terminy prekluzji sądowej i pozasądowej, które podlegają jeszcze dalszemu podziałowi. Z uwagi jednak na przedmiot niniejszego opracowania szczegółowy podział terminów zawitych ustawowych nie będzie tu poruszany. Podział został szczegółowo omówiony w A. Stępień-Sporek, F. Sporek, *Przedawnienie i terminy zawite*, Warszawa 2009; por. także A. Stangret-Smoczyńska, *Umowne terminy zawite*, „Przegląd Sądowy” 2011, nr 1.

ponieważ cechują się dużą różnorodnością, jednak doktrynie udało się dokonać ich generalnego podziału na terminy sensu largo (tj. terminy, których podstawa prawna wynika z ustawy, przy czym ustawodawca pozostawił stronom możliwość modyfikowania pewnych elementów tych terminów; co istotne, jeśli strony nie skorzystają z uprawnienia do modyfikacji, wówczas zastosowanie mają regulacje przewidziane w ustawie), terminy mieszane (terminy, w których ustawa uprawnia strony do wyznaczenia długości terminu zawitego) oraz terminy sensu stricto, zwane też terminami „czystymi” (tj. terminy, które w całości podlegają woli stron)<sup>16</sup>.

O ile terminy ustawowe nie budzą większych wątpliwości, o tyle umowne terminy zawite (w szczególności te, które – tak jak klauzula 20.1 warunków kontraktowych FIDIC – prowadzą do wygaśnięcia danego uprawnienia strony) są od wielu lat przedmiotem sporów w doktrynie i orzecznictwie. W tej kwestii jako jeden z pierwszych wypowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 1 lipca 1958 r.<sup>17</sup>, w którym wskazał, że terminy kwalifikujące się do kategorii tzw. pozasądowych terminów o charakterze prekluzyjnym, tj. których omieszkanie powoduje wygaśnięcie praw lub roszczeń i dla których zachowania niezbędne jest dokonanie określonej czynności przed upływem wspomnianego terminu, nie mogą zostać uznane za dopuszczalne, ponieważ to „umożliwiłoby uzależnienie od woli stron wygaśnięcie przysługujących im uprawnień lub roszczeń”. Zdaniem Sądu ustanowienie warunków, których nastąpienie pociąga za sobą przedawnienie roszczenia lub pozbawienie prawa do jego sądowego dochodzenia, a więc tym bardziej również i takich warunków, których zaistnienie powoduje jego wygaśnięcie, może być dokonane tylko w drodze przepisu prawnego. Tym samym Sąd Najwyższy jednoznacznie zanegował dopuszczalność wprowadzania do umów terminów zawitych skutkujących wygaśnięciem uprawnienia umownego strony.

W kolejnych latach doktryna i orzecznictwo, oceniając dopuszczalność wprowadzania do umów terminów zawitych do wykonania danego prawa, w tym także bezpośrednio oceniając dopuszczalność klauzuli 20.1 warunków kontraktowych FIDIC, podzielili się na dwa przeciwstawne obozy. Przeciwnicy przedmiotowych postanowień umownych, powołując się m.in. na cytowany powyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1958 r., wskazywali w szczególności na istotne powiązanie instytucji terminów zawitych z instytucją przedawnienia. Według tego stanowiska, pomimo występujących różnic, obie instytucje realizują ten sam cel legislacyjny, tj. należą do materii określanej mianem „dawności”,

<sup>16</sup> Por. A. Stangret-Smoczyńska, *Umowne terminy zawite...*, dz. cyt.; A. Stępień-Sporek, F. Sporek, *Przedawnienie...*, dz. cyt.

<sup>17</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 1.07.1958 r., I CR 683/57, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1960, nr 7–8, poz. 187.

której celem jest ograniczenie ochrony, która przysługuje danemu uprawnieniu wskutek upływu czasu<sup>18</sup>. W konsekwencji, stosując zasadę *a minori ad maius*, przedstawiciele doktryny uznali, że skoro na podstawie art. 119 k.c. nie jest dopuszczalne umowne skracanie ani wydłużanie okresów przedawnienia (którego skutkiem jest, jak wiadomo, nie wygaśnięcie roszczenia, ale utrata możliwości jego dochodzenia), to tym bardziej nie można wprowadzać postanowień umownych przewidujących bardziej rygorystyczne skutki prawne prowadzące do całkowitego wygaśnięcia uprawnienia<sup>19</sup>. Wskazuje się także, iż ustawodawca nie przyznał stronom prawa do swobodnego ingerowania w terminy do dochodzenia roszczeń przed właściwymi organami, zastrzegając te kwestie dla ustawy, w szczególności poprzez wprowadzenie przepisów o przedawnieniu. Te przepisy z kolei mają charakter *iuris cogentis*, a zatem nie mogą być zmieniane wolą stron. Tym samym, o ile co do zasady w doktrynie nie kwestionuje się wprowadzania do umów umownych terminów zawitych, o tyle nie dopuszcza się stosowania takich postanowień, które w sposób bezpośredni lub nawet pośredni ograniczyłyby możliwość prawnego dochodzenia roszczeń<sup>20</sup>. Podkreśla się wręcz, że jakiegokolwiek wcześniejsze wygaśnięcie roszczeń powinno być potraktowane jako wyjątek, a ponadto powinno mieć wyraźną podstawę prawną<sup>21</sup>. W najnowszej doktrynie wskazuje się także, iż przy ocenie dopuszczalności wprowadzania postanowień analogicznych do klauzuli 20.1 warunków kontraktowych FIDIC nie można zapominać o istocie prawa zobowiązań, która wyraża się w szczególności w pewności i przejrzystości prawa do dochodzenia roszczeń. Nie można zatem wolą stron tak modyfikować ww. praw, aby możliwość dochodzenia roszczeń stała się pozorna<sup>22</sup>.

W opozycji do ww. argumentów funkcjonuje stanowisko, że niesłuszne jest utożsamianie umownych terminów zawitych z przedawnieniem, ponieważ pomimo pewnych podobieństw systemowych obie instytucje są od siebie odmienne, zwłaszcza jeśli chodzi o skutki prawne, jakie wywołują. Upływ

---

<sup>18</sup> A. Lizer-Klatka, *Skuteczność umownych terminów...*, dz. cyt.; T. Pałdyna, *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, wyd. 3, Warszawa 2012, s. 15–16.

<sup>19</sup> Por. B. Kordasiewicz [w:] *System Prawa Prywatnego, tom II*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008; I. Ignatowicz, *Przedawnienie...*, dz. cyt.; P. Bytnerowicz, M. Kofluk, *Termin na powiadomienie o roszczeniach wykonawcy określony w Subklauzuli 20.1 Warunków FIDIC w świetle prawa polskiego*, „e-Przegląd Arbitrażowy” 2012, nr 1; por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20.03.2013 r., VI ACa 1315/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29.04.2013 r., VI ACa 1183/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23.07.2014 r., I ACa 238/14.

<sup>20</sup> Por. P. Bytnerowicz, M. Kofluk, *Termin na powiadomienie...*, dz. cyt.; B. Kordasiewicz [w:] *System...*, dz. cyt.; A. Stangret-Smoczyńska, *Umowne terminy zawite...*, dz. cyt.

<sup>21</sup> Por. M. Łolik, *Raz jeszcze o umownych terminach zawitych w kontekście przedawnienia roszczeń majątkowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2016, nr 11.

<sup>22</sup> M. Łolik, *Raz jeszcze o umownych terminach...*, dz. cyt.

przedawnienia skutkuje bowiem – jak już zostało wskazane powyżej – tym, że roszczenie nie wygasa, ale przekształca się w tzw. roszczenie naturalne (co oznacza, że roszczenie nadal istnieje, ale nie korzysta już z ochrony, którą zapewnia państwo), gdy tymczasem upływ terminu zawitego powoduje całkowite wygaśnięcie roszczenia<sup>23</sup>. Ponadto przedstawiciele doktryny zwracają uwagę, że cel przedawnienia i umownych terminów zawitych jest różny. W pierwszym przypadku chodzi bowiem o ochronę, jaką ustawa przyznaje dłużnikowi przed beczynnym wierzycielem, a istotą drugiej instytucji jest przyznanie stronie autonomii woli w kwestii swobodnego kształtowania jej prawa kontraktowego<sup>24</sup>. Przy tak odmiennym celu nie można zatem porównywać obu konstrukcji i tym bardziej stosować w drodze analogii przepisów o przedawnieniu do umownych terminów zawitych. Niektórzy komentatorzy idą jeszcze dalej i przyrównują przedmiotową klauzulę do terminu reklamacyjnego, wskazując jednocześnie, że do tego typu terminów w ogóle nie należy stosować przepisów dotyczących przedawnienia, nawet w drodze analogii<sup>25</sup>. Jako kolejny argument przemawiający za dopuszczalnością postanowień umownych o charakterze analogicznym do klauzuli 20.1 warunków kontraktowych FIDIC wskazuje się, że sam ustawodawca wprowadził do Kodeksu cywilnego przepisy umożliwiające stronom stosunków prawnych modyfikowanie ustawowych terminów zawitych. Jako przykład komentatorzy podają prawo pierwokupu (art. 598 § 2 k.c.), termin do umownego odstąpienia przez stronę od umowy (art. 395 § 1 k.c.) czy też terminy reklamacyjne. Podkreśla się, że skoro w Kodeksie cywilnym funkcjonuje tak wiele przykładów dopuszczalności umownych terminów zawitych, a ograniczenie wprowadzone w art. 119 k.c. nie przewiduje wyjątków, to nie ma podstaw twierdzenie o sprzeczności tych terminów z ww. przepisem<sup>26</sup>. Pojawiły się także poglądy, że podstawy prawnej umownych terminów zawitych należy poszukiwać w przepisach dotyczących warunków i terminów, tj. w art. 89 k.c. oraz art. 110–116 k.c., co tym bardziej przemawiałoby za dopuszczalnością wprowadzania do umowy przedmiotowych klauzul<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> A. Olszewski, *Kontraktowe procedury rozwiązywania sporów w umowach o roboty budowlane opartych na wzorcach umownych FIDIC – w świetle prawa polskiego*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 21; por. także wyrok SA w Warszawie z dnia 14.03.2013 r., VI ACa 1151/12, wyrok SA w Warszawie z dnia 25.02.2016, VI ACa 105/15; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30.04.2013 r., XXV C 355/10.

<sup>24</sup> A. Szlęzak, *Krytycznie o koncepcji umownych terminów zawitych jako naruszających zakaz kontraktowej ingerencji w terminy przedawnienia*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2017, nr 12.

<sup>25</sup> Tak np. A. Lizer-Klatka, *Skuteczność umownych terminów...*, dz. cyt.

<sup>26</sup> B. Kordasiewicz [w:] *System...*, dz. cyt.

<sup>27</sup> R. Strugała, *Umowne terminy zawite – kwalifikacja prawna oraz dopuszczalność ich stosowania*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2016, nr 3; por. także A. Szlęzak, *Krytycznie o koncepcji umownych terminów zawitych...*, dz. cyt.



Powyższą dyskusję zdaje się kończyć najnowsze orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017 r.<sup>28</sup>, w którym Sąd jednoznacznie wskazał, że „dopuszczalność zastrzegania w umowie terminów zawitych sensu stricto, których niezachowanie powoduje utratę określonych umownych uprawnień, w tym terminów notyfikacyjnych i aktów staranności, nie powinna być kwestionowana na gruncie zasady swobody umów przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> KC”. Co więcej, Sąd Najwyższy pozytywnie ocenił także dopuszczalność wprowadzania do umowy o roboty budowlane klauzuli 20.1 warunków kontraktowych FIDIC, wskazując, że przewidziany w tej klauzuli „termin do zawiadomienia zamawiającego przez wykonawcę o okolicznościach uzasadniających wynagrodzenie za roboty dodatkowe jest umownym terminem zawitym do dokonania umownego aktu staranności, pod rygorem utraty określonego uprawnienia”. Sąd podzielił pogląd negujący podobieństwo przedmiotowej klauzuli do instytucji przedawnienia roszczeń. Zdaniem Sądu podobieństwa tego nie można wywieść ani z treści klauzuli, ani w szczególności z przewidzianego przez nią skutku w postaci „zwolnienia zamawiającego z odpowiedzialności” za dodatkowe wynagrodzenie. Klauzulę należy – w opinii Sądu – zakwalifikować jako umowny termin notyfikacyjny, zbliżony charakterem do ustawowych terminów reklamacyjnych, o których mowa np. w art. 563 § 1 k.c.

Orzeczenie Sądu Najwyższego należy – w moim przekonaniu – ocenić pozytywnie. Zgodzić się należy z Sądem Najwyższym oraz przedstawicielami doktryny, którzy stoją na stanowisku, że pomimo pewnych podobieństw systemowych instytucja umownych terminów zawitych jest czymś całkowicie odrębnym od przedawnienia roszczeń. Oczywiście jest, że obie instytucje cechują odmienne skutki prawne. Przede wszystkim jednak różny jest cel, jakiemu służyć ma przedawnienie i terminy zawite. Podzielić należy pogląd A. Szlęzaka, według którego w umownych terminach zawitych chodzi o umożliwienie stronom samodzielnego decydowania o czasie trwania przysługującego im uprawnienia<sup>29</sup>, co jest jednym z podstawowych założeń zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Instytucja przedawnienia ma natomiast odzwierciedlać zasady ochrony, jaką ustawodawca zapewnił stronom umowy przy dochodzeniu przysługujących im roszczeń umownych. Cel obu konstrukcji prawnych jest zatem ewidentnie inny i dotyczy innych zasad regulujących stosunki zobowiązaniowe funkcjonujące pomiędzy stronami umowy.

Należy także zaaprobować przyjęty przez Sąd Najwyższy kierunek myślenia, który niewątpliwie dąży do wzmocnienia autonomii woli stron w kształtowaniu relacji umownych. Po pierwsze, jest to istotne z uwagi na widoczny rozwój

<sup>28</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.03.2017 r., V CSK 449/16, OSNC-ZD 2017/4/67.

<sup>29</sup> A. Szlęzak, *Krytycznie o koncepcji umownych terminów...*, dz. cyt.

i rozrost stosunków umownych, co tworzy potrzebę większego dostosowania istniejących regulacji prawnych do potrzeb rynku. Co więcej, umożliwienie stronom szczegółowego regulowania zakresu swoich praw i obowiązków w umowie wpływa na zwiększenie pewności i przejrzystości danej relacji prawnej. Biorąc zaś pod uwagę, że obecnie zawieranych jest coraz więcej umów pomiędzy podmiotami profesjonalnymi a konsumentami, którzy często mają znacznie mniejszą wiedzę o obowiązujących przepisach prawnych, wydaje się, że wprowadzenie do umów jednoznacznych postanowień dotyczących obowiązków stron i ewentualnych sankcji za ich niewypełnienie, może się przysłużyć do zwiększenia bezpieczeństwa obrotu prawnego.

Co istotne, Sąd Najwyższy podkreślił, że zarówno klauzula 20.1 warunków kontraktowych FIDIC, jak i inne umowne terminy zawite nie stanowią tak istotnego zagrożenia dla stron, jakiego obawiają się przeciwnicy tych klauzul, ponieważ dopuszczalność ich wprowadzenia do umowy wymaga każdorazowej oceny pod względem zgodności z przesłankami określonymi w art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 56 k.c. Tym samym konieczna jest weryfikacja – przy uwzględnieniu okoliczności danej sprawy – czy wprowadzona klauzula nie jest sprzeczna z istotą danego stosunku prawnego. Co więcej, Sąd zaznaczył, co również należy zaaprobować, że wprowadzenie do umowy umownych terminów zawitych nie pozbawia strony możliwości dochodzenia jej praw za pomocą innych, dostępnych w Kodeksie cywilnym mechanizmów, jak np. na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, które stanowią odrębną, pozaumowną podstawę odpowiedzialności<sup>30</sup>. Jest także możliwość oceny danej klauzuli z punktu widzenia instytucji nadużycia prawa. O ile bowiem przy ustawowych terminach umownych kwestia dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. budziła liczne spory w doktrynie i orzecznictwie<sup>31</sup>, o tyle w przypadku umownych terminów zawitych dominuje aprobatą możliwości korzystania z konstrukcji nadużycia prawa przy ocenie klauzul umownych zawierających ww. terminy<sup>32</sup>.

Co więcej, stanowisko Sądu Najwyższego odzwierciedla zauważalną ostatnio w prawie międzynarodowym i unijnym tendencję do zwiększenia roli

---

<sup>30</sup> Należy jednak wskazać, że w doktrynie pojawiło się stanowisko, iż w przypadku wystąpienia sankcji, o której mowa w klauzuli 20.1 warunków FIDIC zamawiający nie będzie zobowiązany do jakiegokolwiek rekompensaty względem wykonawcy, w tym także z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Stanowisko takie – z którym jednak nie sposób się zgodzić – przedstawił A. Olszewski, *Kontraktowe procedury rozwiązywania sporów...*, dz. cyt.

<sup>31</sup> Por. Kordasiewicz [w:] *System...*, dz. cyt.; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6.11.2008 r., III CZP 104/08, Lex nr 478177, w którym Sąd opowiedział się za możliwością stosowania instytucji nadużycia prawa do terminów zawitych; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.05.2004 r., II CK 270/03, Lex nr 479336, w którym Sąd wypowiedział się przeciwko dopuszczalności oceny terminów zawitych pod kątem nadużycia prawa.

<sup>32</sup> Kordasiewicz [w:] *System...*, dz. cyt.; A. Stępień-Sporek, F. Sporek, *Przedawnienie i terminy zawite...*, dz. cyt.

autonomii woli stron w kształtowaniu ich relacji umownych, w tym także w kwestii przedawnienia roszczeń. W prawie anglosaskim sądy już od kilku lat opowiadały się za dopuszczalnością wprowadzania do umowy postanowień analogicznych do klauzuli 20.1 warunków kontraktowych FIDIC, tj. postanowień, które nakładają na strony obowiązek dochowania ustalonego terminu do dokonania danej czynności niezbędnej do zachowania uprawnienia lub roszczenia. Zostało to podkreślone wielokrotnie, w tym także w najnowszym orzecznictwie, czego przykładem jest sprawa z r. 2011 *Adyard Abu Dhabi v SD Marine Services*<sup>33</sup> oraz sprawa z r. 2014 *Obrascon Huarte Lain SA v Her Majesty's Attorney General for Gibraltar*. Zwłaszcza w tej ostatniej sprawie sąd angielski podkreślił wolność stron we wprowadzaniu umownych terminów zawitych (*time-bars*), o ile tylko nie będą one sprzeczne z istotą i charakterem umowy, do której są wprowadzane<sup>34</sup>. Podobne stanowisko przyjęto w prawie francuskim oraz egipskim, gdzie umowne zastrzeżenie terminu o skutkach takich jak w klauzuli 20.1 warunków kontraktowych FIDIC zostało akceptowane przez sądy, pod warunkiem że nie stanowi tzw. *abus de droit*, czyli naruszenia stosunku prawnego właściwego dla danej umowy<sup>35</sup>.

Zwiększenie autonomii woli stron w kształtowaniu postanowień umownych odnosi się także do możliwości wpływania na ustawowe terminy przedawnienia roszczeń. Należy bowiem zauważyć, że w wielu ustawodawstwach dopuszczono możliwość pewnego modyfikowania terminów przedawnienia. Tak jest m.in. w prawie francuskim, belgijskim czy niemieckim<sup>36</sup>. Kwestia ta została uwzględniona także w Projekcie Wspólnego Systemu Odniesienia (ang. *Draft Common Frame of Reference [DCFR]*), który w rozdziale 7 Księgi III, zatytułowanym Przedawnienie (ang. *prescription*) wprowadził art. III. – 7:601, który przewiduje, że strony mogą w drodze wzajemnego porozumienia skrócić lub wydłużyć termin przedawnienia, z zastrzeżeniem, że nie można skrócić terminu do krótszego niż rok oraz nie można wydłużyć terminu do dłuższego niż 30 lat.

Warto również zauważyć, że pogląd Sądu Najwyższego pokrywa się także z kierunkiem poglądów doktryny polskiej dotyczących autonomii woli w zakresie

---

<sup>33</sup> [2011] EWHC 848 (Comm) [za:] P. Giles, S. Gibson, *Time Bars and their enforceability in English law EPC contracts*, <http://www.eversheds-sutherland.com/documents/services/construction/time-bars-in-english-law.pdf> [dostęp: 30.05.2018].

<sup>34</sup> [2014] EWHC 1028 (TCC); por. także J. Glover, F. Elliot, *Sub-clause 20.1 – the FIDIC Time Bar under Common and Civil Law*, luty 2015, <https://www.fenwickelliott.com/research-insight/articles-papers/contract-issues/sub-clause-fidic-time-bar> [dostęp: 30.05.2018].

<sup>35</sup> J. Glover, *FIDIC an overview: the latest developments, comparisons, claims and a look into the future*, wrzesień 2008, <https://www.fenwickelliott.com/research-insight/articles-papers/fidic-overview-latest-developments-comparisons-claims-and-look-future> [dostęp: 30.05.2018].

<sup>36</sup> J. Zrałek, *Przedawnienie roszczeń w polskim prawie cywilnym – szkic porównawczy* [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegła, W. Popiołek, M. Szpunar, Zakamycze 2005.

dochodzenia roszczeń. Potrzebę zmian w tych kwestiach i przybliżenia polskich regulacji do stanowiska rozwijającego się w prawie międzynarodowym dostrzegli bowiem twórcy projektu pierwszej księgi nowego kodeksu cywilnego. W przepisach regulujących kwestie przedawnienia zaproponowano bowiem zapis o możliwości modyfikacji terminu przedawnienia w umowach zawartych pomiędzy przedsiębiorcami, o ile tylko nie będzie on krótszy od roku i dłuższy niż 10 lat (por. art. 184 projektu)<sup>37</sup>.

Podsumowując, należy wskazać, że po wieloletniej burzliwej dyskusji na temat dopuszczalności wprowadzania umownych terminów zawitych do umów o roboty budowlane wydaje się, że stanowisko w tej kwestii zaczyna się stabilizować. Jego kierunek, tj. przyznanie stronom umowy o roboty budowlane możliwości wprowadzania do umowy postanowień zawierających ww. terminy, tak jak klauzula 20.1 warunków kontraktowych FIDIC, wydaje się słuszny, ponieważ idzie w kierunku podkreślenia autonomii woli stron w kształtowaniu ich uprawnień umownych. Taka wykładnia z kolei charakteryzuje już większość ustawodawstw zagranicznych. Tym samym podejście, jakie zaczyna się gruntować w prawie polskim, prowadzi do ujednoczenia regulacji rządzących prawem umów, co w dobie znacznego umiędzynarodowienia stosunków umownych należy ocenić jako korzystne i wręcz potrzebne.

---

<sup>37</sup> Por. M. Łolik, *Raz jeszcze o umownych terminach...*, dz. cyt.

## Bibliografia

- Bytnerowicz P., Kofluk M., *Termin na powiadomienie o roszczeniach wykonawcy określony w Subklauzuli 20.1 Warunków FIDIC w świetle prawa polskiego*, „e-Przeгляд Arbitrażowy” 2012, nr 1.
- Giles P., Gibson S., *Time Bars and their enforceability in English law EPC contracts*, <http://www.eversheds-sutherland.com/documents/services/construction/time-bars-in-english-law.pdf> [dostęp: 30.05.2018].
- Glover J., Elliot F., *Sub-clause 20.1 – the FIDIC Time Bar under Common and Civil Law*, luty 2015, <https://www.fenwickelliott.com/research-insight/articles-papers/contract-issues/sub-clause-fidic-time-bar> [dostęp: 30.05.2018].
- Glover J., *FIDIC an overview: the latest developments, comparisons, claims and a look into the future*, <https://www.fenwickelliott.com/research-insight/articles-papers/fidic-overview-latest-developments-comparisons-claims-and-look-future> [dostęp: 30.05.2018].
- Gould N., *Making claims for time and money. Understanding the impact of notice provision*, 17.10.2008, <http://fidic.org/sites/default/files/1%20Making%20claims%20for%20time%20and%20money.pdf> [dostęp: 30.05.2018].
- Ignatowicz I., *Przedawnienie i terminy zawite* [w:] *System prawa cywilnego, tom I, część ogólna*, red. S. Grzybowski, Wrocław 1985.
- Kordasiewicz B. [w:] *System Prawa Prywatnego, tom II*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008.
- Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, *Księga pierwsza Kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem*, Warszawa 2008.
- Kukuryk P., *Terminy zawite w projekcie księgi pierwszej Kodeksu cywilnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2017, nr 2.
- Lizer-Klatka A., *Skuteczność umownych terminów zawitych w kontraktach FIDIC w świetle prawa polskiego*, „e-Przeгляд Arbitrażowy” 2012, nr 1.
- Łolik M., *Raz jeszcze o umownych terminach zawitych w kontekście przedawnienia roszczeń majątkowych*, „Przeгляд Prawa Handlowego” 2016, nr 11.
- Olszewski A., *Kontraktowe procedury rozwiązywania sporów w umowach o roboty budowlane opartych na wzorcach umownych FIDIC – w świetle prawa polskiego*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 21.
- Pałdyna T., *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, wyd. 3, Warszawa 2012.
- Stangret-Smoczyńska A., *Umowne terminy zawite*, „Przeгляд Sądowy” 2011, nr 1.
- Stępień-Sporek A., Sporek F., *Przedawnienie i terminy zawite*, Warszawa 2009.
- Strugała R., *Umowne terminy zawite – kwalifikacja prawna oraz dopuszczalność ich stosowania*, „Przeгляд Prawa Handlowego” 2016, nr 3.

- Szłęczak A., *Krytycznie o koncepcji umownych terminów zawitych jako naruszających zakaz kontraktowej ingerencji w terminy przedawnienia*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2017, nr 12.
- Tolson S., Glover J., *Time bars in construction and global claims*, 25.04.2008, <https://www.fenwickelliott.com/research-insight/articles-papers/time-bars-construction-and-global-claims> [dostęp: 30.05.2018].
- Wysoczański H., *Prawo do zmiany oraz polecenie zmiany treści umowy o roboty budowlane w świetle warunków FIDIC*, Warszawa 2017.
- Zrałek J., *Przedawnienie roszczeń w polskim prawie cywilnym – szkic prawnoporównawczy* [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogieła, W. Popiołek, M. Szpunar, Zakamycze 2005.

## STRESZCZENIE

W większości ustawodawstw europejskich (w tym w prawie polskim) umowa o roboty budowlane jest uregulowana ustawowo, jednakże jedynie w stopniu ogólnym. Z tego też powodu w praktyce przy konstruowaniu umowy stosuje się często wzorce umowne zawierające szczegółowy opis praw i obowiązków stron. W Polsce najczęściej stosowane są obecnie warunki kontraktowe FIDIC. Jednym z postanowień tych warunków jest klauzula 20.1, która wprowadza termin 28 dni na poinformowanie zamawiającego przez wykonawcę o okoliczności będącej podstawą przedłużenia czasu na ukończenie robót lub otrzymania dodatkowej zapłaty za wykonane roboty. W przypadku uchybienia temu terminowi wykonawca traci powyżej wskazane uprawnienia, a zamawiający zostaje zwolniony z wszelkiej odpowiedzialności z tytułu przedmiotowego roszczenia. Klauzula 20.1 stanowi przykład umownego terminu zawitego i przez lata budziła wiele wątpliwości, zarówno w doktrynie polskiej, jak i zagranicznej, z uwagi na daleko idące konsekwencje prawne, jakie wprowadza, tj. pozbawienie wykonawcy prawa do dochodzenia roszczenia o przedłużenie czasu na ukończenie robót lub zapłatę dodatkowego wynagrodzenia. W większości państw europejskich sądy, po wielu latach dyskusji, zaczęły iść w kierunku nadrzędności zasady autonomii woli stron w kształtowaniu praw i obowiązków umownych. W konsekwencji zaczęto uznawać tego typu klauzule za dopuszczalne, o ile tylko nie stoją w sprzeczności z istotą i charakterem umowy. Także w Polsce toczył się spór o dopuszczalność stosowania takich klauzul jak klauzula 20.1 warunków kontraktowych FIDIC. Jej przeciwnicy wskazywali w szczególności na sprzeczność z wywodzącym się z art. 119 k.c. zakazem modyfikowania okresów przedawnienia. Dotychczasowy spór zdaje się kończyć Sąd Najwyższy, który w najnowszym orzeczeniu opowiedział się za dopuszczalnością klauzuli 20.1 warunków kontraktowych FIDIC jako zgodnej z zasadą swobody umów.

### Słowa kluczowe

prawo cywilne, umowa o roboty budowlane, umowne terminy zawite

---

## SUMMARY

### **Theoretical and legal aspects of contractual prescription terms in the construction contract**

In most of the European legislation (including Polish law) a construction contract is regulated by law, but only in the general scope. Thus, in practice, when drawing up a contract is often used some contractual patterns containing detailed description of the rights and obligations of the parties. In Poland the most commonly used are nowadays FIDIC contractual terms. One of the provisions of these conditions is clause 20.1, which introduces the term of 28 days for the contractor to inform the employer about the circumstances that form the basis of an extension of time to complete the works or receive the additional payment for work. In case of failure to meet this deadline the contractor loses the above-mentioned rights and the employer shall be released from all liability in respect of the claim. Clause 20.1 is an example of the contractual prescription term and over the years have raised a variety of concerns, both in Polish and foreign doctrine, in view of the far-reaching legal consequences which introduces, i.e. depriving the contractor of the right to claim for extension of time to complete works or for the additional payment. In the most European countries the courts, after many years of discussion, began to follow the direction of the primacy of the principle of autonomy of the will of the parties in the development of contractual rights and obligations. As a consequence they began to accept this type of clauses, as long as they do not conflict with the essence and nature of the agreement. The dispute over the admissibility of the application of the clauses such as clause 20.1 FIDIC contractual terms carried on also in Poland. Its opponents have pointed in particular to its contradiction with a ban to modify limitation periods based in article 119 of the civil code. The current dispute seems to end thanks to the Supreme Court, which in the latest jurisdiction declared for admissibility of the clause 20.1 FIDIC contractual terms, as consistent with the principle of freedom of contract.

### **Keywords**

civil law, construction contract, contractual prescription terms